**SKĄD WZIĄŁ SIĘ NAUCZYCIEL NA ŚWIECIE, CZYLI KRÓTKIE ROZWAŻANIA ZWIĄZANE Z DNIEM EDUKACJI NARODOWEJ ANNO DOMINI 2016r.**

Według inscenizacji kabaretowej przedstawionej przez uczniów klasy piątej z Zespołu Szkół w Rychwałdzie nauczyciel powstał prozaicznie – jako korekta Boskich działań. Bowiem na początku Pan Bóg stworzył niebo i ziemię, a na końcu podobno najdoskonalszy komputer świata w dwóch wersjach: pięknej i eleganckiej, czyli Ewę i brzydkiej, czyli Adama.

Jednak niespokojna i wścibska natura Ewy wzięła górę nad zdrowym rozsądkiem i najadłszy się niewłaściwych jabłek, namówiła też Adama do niebezpiecznego obżarstwa. W efekcie Pan Bóg pozbył się wybrakowanych egzemplarzy doskonałego komputera i wygonił pierwszych ludzi z raju. Winowajcom nakazał zająć się jakąś pożyteczną pracą na ziemi i koniecznie ją zaludnić. Tak też się stało. Wkrótce Adam i Ewa stali się szczęśliwymi rodzicami. A jak wielkie miało ich spotkać szczęście mieli się przekonać już wkrótce.

Pierwsi rodzice nie interesowali się zbytnio zachowaniem swoich synów. Nawet wtedy, kiedy bijatyka Kaina i Abla bardzo się nasiliła, Adam ociężale i z niechęcią próbował rozdzielić dzieci. Te jednak nic sobie z tego nie robiły. A i działania Ewy nie odnosiły skutków. Niestety, nic nie wróżyło zmian na lepsze.

I wtedy Bóg, widząc, że jego stworzenie nie tylko nie jest dobre, ale wygląda na mocno niedopracowane, postanowił dokonać koniecznej korekty. W tym celu zerwał z drzewa poznania dobrego i złego małą gałązkę i tchnął w nią życie. W ten sposób narodził się nauczyciel.

Bóg rozkazał nauczycielowi, aby zrobił porządek z synami Adama i Ewy. Wcześniej jednak przekazał nauczycielowi obowiązujący go dekalog:

1. Kochaj ucznia każdego, jak siebie samego.
2. Cierpliwy bądź stale, do tego dąż wytrwale.
3. Bądź miły i sympatyczny, otrzymasz od uczniów podarunek śliczny.
4. Dziel się swoją mądrością z dużą częstotliwością.
5. Z byle powodu się nie obrażaj i do uczniów się nie zrażaj.
6. Naucz się wybaczać i do problemu nie wracać.
7. Zbyt długie pouczanie, to głowy zawracanie.
8. Bądź wyrozumiały, staniesz się doskonały.
9. Bądź sprawiedliwy, a nigdy leniwy.
10. Dzięki wytrwałości doprowadzisz uczniów do szczęśliwości.

Nauczyciel szybko znalazł sposób na uspokojenie Kaina i Abla. Kijem wymierzył sprawiedliwość, zaprowadził terror i posłuszeństwo, a Kain i Abel kornie podążyli za nauczycielem, którego naśladowali posłusznie. Niestety, tylko metody drastyczne przynosiły oczekiwane rezultaty.

Jednak mimo wytężonej pracy nauczyciela nie udało się zapobiec nieszczęściu. Pewnego słonecznego dnia Kain pozbawił Abla życia. Wtedy Bóg rozgniewał się na nauczyciela i za karę przeniósł go w piekielne czeluści. I znowu nauczyciel zabrał się z ochotą za wychowanie diabelskich dzieci. A że posiadł już pewne doświadczenie, szło mu doskonale.

Ale i tu poniósł porażkę. Szef diabłów zarzucił mu drastyczne metody, dzięki którym diablęta stały się zbyt grzeczne i posłuszne. Postanowił pozbyć się nauczyciela. Wyrzucił go na ziemię ze słowami:

[…] i obyś nie moje, a cudze dzieci uczył!

I tym sposobem nauczyciel wrócił na ziemie, ale radził już sobie wspaniale. Wychowywał dzieci Kaina, potem dzieci dzieci Kaina i dzieci ich dzieci. Równocześnie kształcił swoich następców.

I ci przetrwali w udoskonalonej postaci do dziś. Współcześnie pracuje im się doskonale. Kochają swoją profesję, jest to ich pasja. Każdego dnia dzieje się w szkole coś nowego i interesującego, że nawet na studiach nie przeżyli tylu ciekawych rzeczy. Ponadto współczesna młodzież wie, po co przychodzi do szkoły. Nauka jest jej życiową pasją, a wiedzę zdobywa nie tylko na lekcjach, ale także w bibliotece i na rozmowach z nauczycielami. A jeśli chodzi o problemy wychowawcze, to najważniejszym jest to, jak zachęcić młodzież do odpoczynku i rekreacji. Ci młodzi ludzie są już na tym etapie edukacji pracoholikami.

I morał z tego przedstawienia płynie taki, że gdzie diabeł nie może, tam nauczyciela pośle.

Jednak występ dzieci skłonił do refleksji nad zawodem nauczyciela. Wiele prawd jest aktualnych. Na pewno trzeba mieć mocny, zdecydowany charakter, bowiem nie wszyscy nadają się do tej pracy, bo to nie tylko zawód, ale misja. Zaś nauczyciel - mistrz to wzór dla każdego ucznia, odpowiedzialny, kompetentny, przyjazny, umiejący przekazać wiedzę, troskliwy. Mistrz to taki człowiek, który jest zdolny do wychowywania ucznia przy zastosowaniu „ludzkich” metod, do empatii, współodczuwania i zrozumienia go nie tylko intelektualnego, ale i emocjonalnego, a co za tym idzie, do interesowania się otoczeniem i sytuacją ucznia oraz do odczuwania duchowej z nim bliskości. Nauczyciel – mistrz niewątpliwie stanowi dla swoich uczniów autorytet. Aby mieć autorytet, trzeba mieć silną osobowość. Mieć taką osobowość to być pewnym słuszności swoich przekonań, w razie potrzeby bronić ich, ale i umieć je weryfikować, niełatwo poddawać się wpływom, manipulacjom. Bycie autorytetem i silna osobowość wiążą się również z jasno ustalonym systemem wartości. Mistrz nie tylko żyje według ustalonego systemu wartości, ale potrafi je także wpoić swoim podopiecznym.

Drodzy Nauczyciele, bądźcie zawsze postrzegani jako nauczyciele – mistrzowie, niech uczniowie dostrzegą Waszą silną osobowość, darzą Was szacunkiem, a pewność Waszych przekonań, jasna lista wartości, jakimi się kierujecie, zapewni Wam przychylność dzieci, ich rodziców i lokalnej społeczności.

Opracowanie Małgorzata Bąk

W artykule wykorzystałam materiały inscenizacji Teatrzyku „Czerwony Długopis” i pracę pt.: „Psychologiczny profil nauczyciela-mistrza” Tomasza Mońki.